

Młodzi piszą:

Wiesław Kulikowski (Mielec)

Miałem dziękować...

Miałem dziękować kwiatami dziewczynie, która leczyła mnie swoją mową, ale zabrakło mi pięknych kwiatów, milcząc przeszedłem obok niej. Nogi me parzyła zieleń, miałem dziękować z daleka, ale zabrakło mi odwagi... I minął szczęśliwy dzień, zamknąłem się w trzydziestu dniach smutnych, by żyć oczekiwaniem.

Zdzisław Ostrowski (Rzeszów)

* * *

Kwiat zakwita
dlaczego
nie zapytasz
po co?
Sztuka
śpiew ptaka;
może komuś
chwilę
uniesienia
spełni
Wystarczy.

Tadeusz Piekło (Rzeszów)

Pożegnanie

dzisiaj odejdę
od wierzb pochyłych
odejdę
głaszcząc twarz łąki
pozostawię
srebrny księżyc w strumieniu
topole zdumione
odejdę
aby móc wrócić

Łudomir Mazela (Gorlice)

Znam widok

znam widok wspanialszy
niż niebo i morze
wspanialszy niż wnętrze duszy
są to
dwie dłonie
złączone uściskiem
nad grzbietami gór
wodami mórz
dwie dłonie
ciepłe od tętna krwi
twarde przyjazne mocne
to widok piękniejszy niż morze
i niebo
niż wnętrze duszy



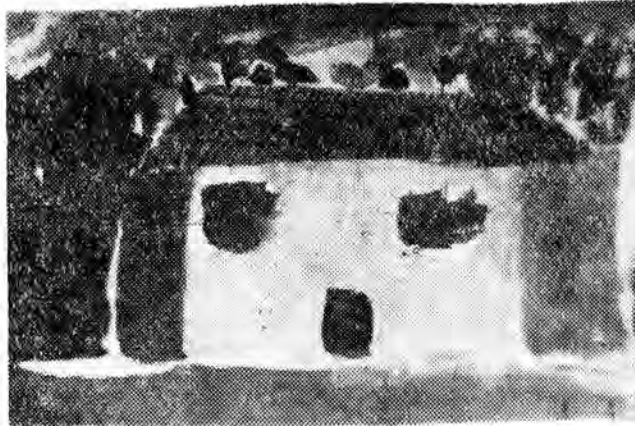
„Wymarzona żona” i „Złoty mąż” — wybrani na dorocznym zjeździe panien i kawalerów w Nicei — demonstrują swoje zalety. Na razie co prawda tylko na lalkach...

CAF

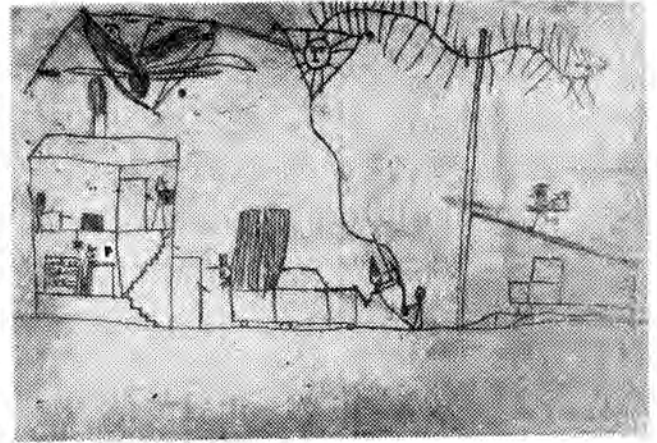
(Z wystawy prac dziecięcych w rzeszowskim WDK. Czytaj na str. 3 felieton „Nie ma krasnoludków...”)



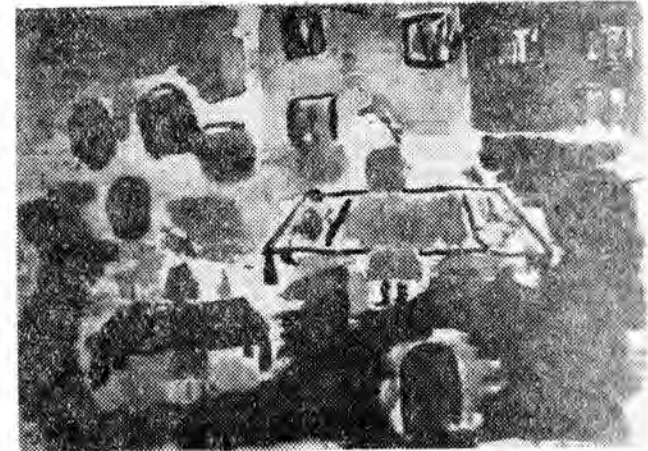
F. Gronko



M. Sadał



J. Pleśniarowicz



J. Szpara

Foto — A. Kud

„Wiedza, którą zdobywa cie, to jakby skrzydło u ramion. O jednym skrzydle jednak ptaki latać nie mogą. I człowiek, któremu brak jest drugiego skrzydła — skrzydła wiary — jest jak kaleka duchowy”.

NIE RĘCZĘ za dosłowność tych zdań. Cytuję tu z pamięci fragment przemówienia wygłoszonego przez jednego z księży, a skierowanego do studentów. Ręczę jednak za sens tezy, którą daje się słyszeć w wystąpieniach osób duchownych i która zresztą głoszona jest i uznawana przez dość szerokie koła ludzi wierzących: pełnowartościowym moralnie i duchowo człowiekiem, obywatelem, a nawet patriotą może być tylko człowiek wierzący, może być tylko katolik.

Nasza teza, teza głoszona przez kierowniczą siłę narodu — partię, jest, jak wiadomo, inna: nie ateizm czy wiara decyduje o wartości człowieka. Nie jego postawa wobec „spraw nadprzyrodzonych”, a postawa wobec „spraw ziemskich” — w życiu osobistym, zawodowym, społecznym. I dlatego, według nas, każdy człowiek, niezależnie od jego stosunku do religii, ma równe szanse dla ludzkiego szacunku i zaufania, równe szanse wysokiej oceny moralnej.

Wydaje się, że sam zdrowy rozsądek wskazuje takie właśnie potraktowanie sprawy. Że — ponieważ człowieka oceniać można wyłącznie poprzez jego postawę wobec ludzi tu, na ziemi, właśnie owe „ziemskie sprawy” ludzkiego postępowania, stosunku do najbliższych, do społeczeństwa muszą decydować o ocenie moralnej. Stawianie jednak wiary, stosunku do religii na pierwszym miejscu norm oceny moralnej jest, jak widać choćby z przytoczonego na wstępie przykładu, wciąż jeszcze aktywnym poglądem, kolportowanym dość szeroko.

Na poparcie tej tezy przywołuje się zazwyczaj długi szereg świetlanych postaci z historii naszego i innych narodów. Postaci, o których wiadomo, że były osobami godnymi najwyższego szacunku i jednocześnie wierzyły w Boga. Ale przecież z tej samej historii przywołać można również długi szereg także wierzących za życia postaci wstawionych nie lada jakimi przestępstwami, zbrodniami, okrucieństwami. Podejrzewam, że w tej trudnej co prawda do przeprowadzenia licytacji sfermie tezy o uszlachetniającej roli wiary mogłoby się wykazać kapitałem mniejszym niż stro na przeciwna.

Nie o to zresztą chodzi. Sam pomysł podobnej licytacji jest

nonsensowny i niczego, ale to absolutnie niczego nie dowodzi. Czerpie się tu przecież najczęściej przykłady z okresu, kiedy problem konsekwentnie materialistycznego światopoglądu faktycznie nie istniał. Jakże więc można wysuwać jakiegokolwiek wnioski o wyższości moralnej wychowania religijnego z okresu, gdy było ono wychowaniem jedynym i powszechnym, gdy w inny

ków i trwające nadal. Normy, które ułatwiają życie społeczeństwu. Normy, według których oceniamy moralność całego

Prawda — owe „nie zabijaj”, „nie kradnij”, „nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”, „czcij ojca twego i matkę swoją” — to właśnie treść dekalogu. Ale te same nakazy powtarzają się niemal we wszystkich re-

W ustroju, gdzie jedni bogacą się prawnie kosztem innych, w ustroju nierównych praw dla ludzi urodzonych w innej warstwie społecznej zawsze istnieje musi ludzka zawiść i wzajemne antagonizmy, krzywdzący i krzywdzeni. A tym samym istnieje musi grunt dla przestępstw, dla nienawiści człowieka do człowieka, dla zwykłej nieuczciwości wreszcie.

Po raz pierwszy w historii ludzkości buduje się — także i w Polsce — ustrój, który zrealizować ma zasadę sprawiedliwości społecznej. Równych praw, równych szans dla wszystkich obywateli. Ustrój, który przekreśla warunki sprzyjające kształtowaniu ludzkiej zawiści, nienawiści do człowieka, ludzkiej nieuczciwości. Buduje się ten ustrój w myśl ideologii marksistowskiej, ideologii, która uczy człowieka walczyć o szczęście tu — na ziemi.

Wspólnie — wierzący i niewierzący — wnoszą w nasz kraj swój wkład w budowę nowego sprawiedliwego ustroju. Równie — dla jego zwycięstwa — wartościowa jest praca i trud wszystkich obywateli naszego kraju — wierzących i niewierzących. Równie cenne i szanowane, równie potrzebne są w naszym życiu uczciwość i szlachetność, zyczliwość dla ludzi i szacunek dla pracy innych, dla dobroku innych — niezależnie od tego czy cechy te zdobywał człowiek poprzez wychowanie religijne, czy własnym życiowym doświadczeniem, czy poprzez wychowanie laickie, poprzez wychowanie socjalistyczne!

Chodzi tylko o to, że wychowanie socjalistyczne — to nie tylko dążenie do wyojowania człowieka, do chrześcijańskich norm moralnych. To jednocześnie wychowanie ludzi widzących sens swego życia i działania w sprawach doczesnych, ludzi aktywnych wobec życia tu, na ziemi, ludzi, pragnących właśnie życie na ziemi zmieniać, ulepszać. Wychowanie socjalistyczne, to przede wszystkim uzbrojenie człowieka w zrozumienie praw rządzących życiem społeczeństw, uzbrojenie w świadomość klasową.

A więc wychowanie socjalistyczne, to wychowanie ludzi, którzy nie tylko pragną szczęścia innych, nie tylko gotowi są walczyć o dobro ludzkości, ale umieją o szczęście narodu i społeczeństwa walczyć, umieją je budować. To wychowanie ludzi, którzy nie tylko postępują moralnie, nie tylko wywołują do moralności, ale kształtują warunki, w których szczytne zasady moralne nie znajdują przeszkód dla ich stosowania w życiu.

S. GRABOWSKA

MORALNOŚĆ służyć ma LUDZIOM NA ZIEMI

sposób nie kształtowało ludzkich charakterów?

Zajmijmy się wobec tego innym argumentem wyznawców poglądu o uszlachetniającej moralnie roli religii: teza, że postępowanie moralne, to postępowanie zgodne z przykazaniami bożymi, z nakazami wiary. Tłumacząc tę tezę na język faktów, dochodzimy do stwierdzenia, że ludzie moralni szanują rodziców, nie zabijają innych, nie kradną itd. — dlatego, że tak im nakazuje religia, dlatego, że za takie postępowanie grozi kara pozagrobowa.

Podejrzewam, że gdyby rzeczywiście tak było, gdyby przed czynami przestępczymi czy po prostu nieuczciwością przestrzegała ludzi tylko groźba wieczystego potępienia — smutnie wyglądałoby nasze życie. Pomijając już fakt, że taka teza po prostu obraża człowieka — zakłada z góry złe tkwiące w naturze ludzkiej.

A przecież rozejrzyjmy się wokół siebie, wśród ludzi. Kto z wierzących nawet — postępuje tak czy inaczej z myślą o życiu pozagrobowym czy z myślą o nakazach boskich? Doświadczenie tysiącleci istnienia ludzkości, praktyka, życia społecznego, poczucie odpowiedzialności społecznej, troska wreszcie o własne miejsce w społeczeństwie, o przygotowanie do życia własnych dzieci — to wszystko kształtowało wśród ludzi pewne normy moralne istniejące od wie-

ligiach świata, w niemal wszystkich poglądach moralnych w przeszłości i dziś. Jakże można właśnie i wyłącznie katolicyzmowi przypisywać mo nopol na wynalezienie norm moralnych zrodzonych przeciw z praktyki całej ludzkości, potwierdzanych praktyką życia całych społeczeństw ludzi wierzących i niewierzących? Jakże można zakładać, że człowiek nie kradnie dlatego, że mu zabrania tego religia, a nie dlatego, że szanuje pracę innych, że rozumie dezorganizację, jaką powszechna kradzież wprowadzałaby do życia społecznego?

„Bo człek hołduje chętniej dobru niżli złu, ale warunki — nie sprzyjają mu” — brzmiał jeden z „songów” brechtowskiej „Opery za trzy grosze”. Tysiąclecia istnienia religii, głoszenie nakazów wiary i groźenie karą pośmiertną nie wypełniły z życia społeczne nieuczciwości i przestępstw. Czy z powodu za małego „uduchowienia” ludzi? Czy z powodu owych „warunków”? Wspominając choćby średniowiecze europejskie, gdy „uduchowienie” społeczeństw było w praktyce powszechne, a kradzieże, zabójstwa i innego rodzaju przestępstwa także pleniły się bujnie, można chyba z całą pewnością stwierdzić: żadna wiara w siły nadprzyrodzone nie wychowa społeczeństwa aniołów w warunkach nierówności i niesprawiedliwości klasowej, w warunkach wyzysku człowieka przez człowieka.



ANEKDOTY

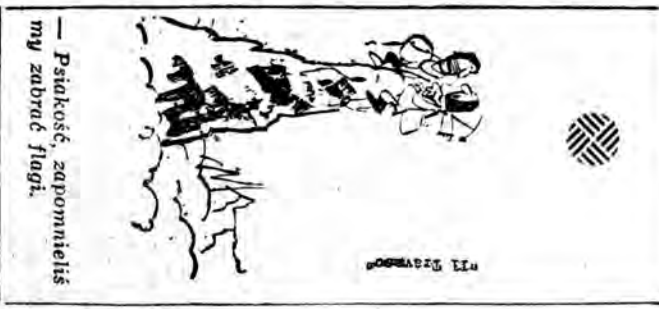
NAPIĘTY

Pewien młody człowiek na- trętnie pytał Shawa, nad czym obecnie pracuje...



CAF

MITZI GAYNOR reprezentu- jącą będzie na światowym festiwalu filmowym w Brukseli gwiazdy amerykań- skie.



— Psińkość, zapomnieliś- my zabrać flagi.

BALLADA NA ŚWIĘTO STRAZAKA

To skandal, prośbę pożarów- ba, rzeź to niesychana, kęby wybuchnąć najgłębiej...

Tydzień jest cały rozplanowany są w nim zabawy i widowiska, lecz pożar zadani nie był przewidywany...



- Tępo, telefon do ościelki.

MRZYGŁÓD ZAPOMNIANY

Mamy tu wojennozdrużone rzeszowskiemu zaledwie kilka czynnych ośrodków cera- micznych...

Obecnie tu Mrzygłódzie zatrudnionych jest około 1000 osób, w tym 400 w przemyśle ceramicznym...

Wielkiemu Mrzygłódowi, który przetrwał wojnę, udało się uratować ceramikę...

Jeśli koniecznie ktoś ma już ochotę chłapać swoją podłogę niechaj imprezę odłoży na potem...

FRASZKI

NAZWA Nazwę swą Rzeźców, Zawiedleca rzeszom, Które do pracy Dochodzą spiesz, BRAK WODY

Problem braku wody Kiedy się wyłania, Jest jej dla osoby Wiele w... sprawozdaniach ZBIGIEW BECKER

nej czyni Powiatowy Związek Kół i Organizacji Rolniczych w Sanoku...

A trzeba naprawić nie- wzięcie. Są garncarze, gliny nie brakuje, zachowały się nawet piece ceramiczne...

PRZEŁOŻONY i służący

Bonza świątyni uie uści- Tłosa był skąpy i chciwy, Nigdy nie dał ani kruciaty, ka siodłaczy swemu parob- kowi...

Raz chłop przyniósł bon- zie ze wsi przysły, pachną- cy miod. Kapłan postawił naczyne z miodem...

Parobek zaczął stękać je- szcze głośniej i zuniżył się na posieniu...

Wielcy lutźie od klucza

— przez dziurkę od klucza

PORTRET PRZODKA Lord Gladstone (angielski mąż stanu i premier z XIX w.) w czasie spaceru po Landym...

— Hej, parobku, gdzie jesteś? Dlaczego nie zapu- liłeś lampy? Parobek zaczął jęczeć pod przestępcami...

Bonza przestraszył się: — Co ci jest? Co się sta- ło? — Jestem umiśnien, ojciec duchowny, siedziałem na podłodze i myślałem waz- najubliższy puchar...



Bez słów

WIEŚCI TYGODNIA

ZESPÓŁ BIAŁYCH KRZYŻÓWEK (Nadajeł Jacek Paczosa z Krakowa)

Grid with numbers for a crossword puzzle.

POZIOMO: 1) znany polski pamiętnikarz, 6) powieść Bogdana Czechy (Pokołenie), 14) alarm, wrzawa, 16) kraj w Afryce zach. 19) kąśliwy owad, 21) obóz wo- skowy w ewarże wojennej, 22) symbol chemiczny, 23) miara powierzchni, 28) zebranie zwierzęcych, 29) ciota, 27) posiadani, 28) termin szachowy, 25) rodzaj impregnacji, smola, 31) rasa psa, 33) ojciec, 34) zabój go brat, 36) kupiec go, 38) jedna z postaci powieści Zola "Germinal", 39) znakomity malarz rosyjski (1844-1900), 40) Jacek Soplica, 42) wyspa grecka, na której znaleziono posąg bogini Wenus, 43) znany malarz czes- ki (1852-1911), 45) imię żydowskie, 47) dopływ Wisły, 48) czarne sukno żabone, 49) służa do pieczętowania, 51) staromodna gra w karty, 53) symbol chemiczny, 54) zaimek wskazujący, 55) port w Afryce zach., 57) kraj na Półwyspie Arabskim, 59) gryka, 61) zamazanie woda ściekająca, 63) pseudonim Ludwika Kondratowicza (1822-1862), 64) zbiornik na kisonki.

PIOWONO: 2) symbol chem., 3) sprząc rybacki, 4) grecki Amor, 5) napój Kirgizów, 7) skrot bolserski wspan, 8) jak 49 poziołmo wspan, 9) urojenie, 10) zapis testamentowy, 11) pustelnia, 12) plak wodny, 13) sym- bol chem., 15) malarz franc., jeden z tworców impre- sjonizmu, 17) kraja w Hiszpanii, 18) choroba oczu, 20) część ruchoma silnika, 22) ksiadz wojskowy, 24) bunt, 25) rękociz, 26) okres geologiczny ery paleozoicznej, 28) stolica państwa europejskiego, 30) utwór w "ter- nie punkt o znanej wywniosłości, 32) opust z ceny, 33) ośrodek maszynowy, 35) chyre zwierze, 37) dawny ro- bohnik folwarczny, 41) pieszczola, 44) mapa, 46) okręg administracyjny w Grecji, 48) nazwa jednej z części "Chłopów", 50) kolor w kartach, 52) wojsk. czapka francuska, 55) prezent, 56) skrot broni wojskowej, 58) postać z powieści, "W pustyni i puszcy", 59) zaimek, 60) symbol chem., 62) skrot jednej ze średnich szkół. Za rozwiązanie tej krzyżówki przesłane do 14 dni pod adresem: Oddział Nowin Rzeszowski w Przeny- ślu, ul. Waryńskiego 15, z dopiskiem "Rozrywki umy- słowe" — przelazone są do rozlosowania trzy na- grody (dony książkowe).

ROZWIĄZANIA I NAGRODY Z NR 18 (411) KRZYŻOWEKNIA — Poziołmo: sowa, opał, organ- baba, lama, pak, elat, aorta, bara, ramb, Pionowo: snob, aura, opal, teza, oczka, nafia, port, toga, eter, tryb.

SKAKANKA: "Nie nabędzie mądrości, kto nie ma cierpliwości". NAGRODY WYLOSOWALI: I. Adam Olszawski - Strzyżów, II. Stanisław Knopik - Jarosław, III. Ed- ward Pyż - Chorzele. Nagrodę autorską otrzymuje "Zel - Rzeszów".